

ALICJA JANUSZ

## „ALS FROMME UND GETREWE BÜRGER...” – PROJEKTOWANIE POŻĄDANYCH ZACHOWAŃ SPOŁECZNYCH W GDAŃSKICH ORDYNACJACH OGNIOWYCH Z XVI I XVII WIEKU

W języku każdej społeczności utrwalone są doświadczenia jej członków związane z pozajęzykowym aspektem rzeczywistości<sup>1</sup>. Poprzez analizę wypowiedzi danej grupy można więc poznać jej sposób postrzegania i wartościowania otaczającej ją rzeczywistości. W dawnych wiekach jednym z najbardziej traumatycznych dla mieszkańców miast wydarzeń były pożary, stanowiące, tak jak i dzisiaj, spore zagrożenie dla skupisk ludzkich. Przykładem najstarszych pisemnych dokumentów dotyczących ochrony przed pożarem są wilkierze, zwane też porządkami lub ordynacjami ogniowymi<sup>2</sup>. Dokumenty takie określały zarówno zasady bezpiecznego budownictwa, jak też wskazywały procedury gaszenia pożaru oraz osoby odpowiedzialne za poszczególne etapy walki z ogniem. Opisywano tam również poprawne oraz naganne w obliczu pożaru zachowania wraz z ich konsekwencjami.

Celem niniejszego artykułu jest wykazanie wartościowania przez dawne społeczeństwo zachowań w obliczu zagrożenia, co zostanie uczynione poprzez analizę leksyki dotyczącej postępowania w trakcie pożaru oraz konsekwencji poszczególnych zachowań. Za materiał badawczy posłużą następujące źródła:

---

Mgr ALICJA JANUSZ – studentka Szkoły Doktorskiej KUL; adres do korespondencji: Instytut Językoznawstwa KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: [alicja.janusz@kul.pl](mailto:alicja.janusz@kul.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3719-5644>.

<sup>1</sup> Zjawisko to było badane już od czasu Alexandra von Humboldta oraz Edwarda Saphira.

<sup>2</sup> Oba te określenia pochodzą z języka niemieckiego, odpowiednio: „wilkierz” od średnio-niemieckiego *willkür*, a „porządek ogniowy” lub „ordynacja” od średnio-niemieckiego *Fewrs Ordnung*. Najstarszym takim dokumentem na ziemiach polskich jest krakowski dokument z 1367 r. zatytułowany *Dis sint willekor*. Por. Ulicki, „Budownictwo ognioodporne” 1. Na niemiecki źródło-słów „wilkierza” i „ordynacji” wskazuje też *Niemiecko-polski i polsko-niemiecki słownik historyczny* (zob. Bibliografia).

- *Fewers Ordnung der königlichen Stadt Dantzig/durch einen Erbaren Rath daselbigest/den gemeinen einwoneren zum besten/beramet un auß-gesetzt* z 1565 r. (Biblioteka PAN w Gdańsku, sygn. Od 5701 8 adl. 8 oraz Od 5717 8 adl. 2),
- *Fewers Ordnung der königlichen Stadt Dantzig/durch einen Erbaren Rath daselbst/den gemeinen Einwohnenern zum besten beramet und auß-gesetzt* z 1587 r. (Biblioteka PAN w Gdańsku, sygn. Od 5701 8 adl. oraz Od 5717 8 adl.),
- *Fewr-Ordnung der Stadt Dantzig Revidiert Im Jahr Christi 1665* (Biblioteka Narodowa, sygn. SD XVII.3.16012).

### JĘZYK I STRUKTURA PORZĄDKÓW OGNIOWYCH

Mimo różnic czasowych struktura wszystkich trzech dokumentów jest podobna. Otwiera je strona tytułowa, informująca, w jakim mieście i w którym roku tekst został sporządzony. Dodatkowo w dokumentach z XVI wieku pojawia się wyrażenie *Erbaren Rath* [Szacowna Rada], przypisujące autorstwo ordynacji radzie miejskiej, przy czym dodatkowo informuje się czytelnika, że przepisy te zostały wprowadzone w jak najlepszym interesie mieszkańców. Tej adnotacji nie znajdziemy jednak w późniejszym porządku, gdzie znajduje się jedynie rok i miejsce wydania.

Aby ułatwić czytelnikom orientację w tekście, porządki były dzielone na mniejsze części. Dokumenty gdańskie mają nie tylko podział na akapity, lecz także numerację artykułów wraz z wyraźnymi nagłówkami, ordynację z 1665 r. zaś podzielono poza tym formalnie na trzy części (oryg. *Theil*), dotyczące poszczególnych aspektów ochrony przeciwpożarowej oraz dzielnic miasta, oraz dodano numerację stron.

Co się tyczy samego języka niemieckiego, jakim posługiwali się autorzy analizowanych dokumentów, można go zidentyfikować jako wczesno-nowo-wysoko-niemiecki (niem. *Frühneuhochdeutsch*). W tym okresie język nie uległ jeszcze kodyfikacji, a z racji analfabetyzmu dużej części populacji komunikaty w nim były przekazywane w większości ustnie. Ponieważ niemiecki w tym czasie ulegał znacznym zmianom, na co miały wpływ uwarunkowania natury zarówno geograficznej, jak też politycznej i religijnej (por. Hartweg i Wegera 7), powodowało to trudności z wyznaczeniem granic między poszczególnymi dialektami (por. von Kienle 1-3). W efekcie dają się zauważyć rozliczne różnice zarówno leksykalne, jak też związane z zapisem poszczególnych wyrazów, co –

jak można stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem – zostało spowodowane rozbieżnościami w fonetycznej realizacji leksemów. Gdańsk jako miasto portowe i handlowe pozostawał pod wpływami zarówno kulturowymi, jak i językowymi innych społeczności. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że miasto w swojej historii znajdowało się to na terytorium wspólnoty niemieckojęzycznej, to znów Polski, a obie społeczności językowe przez lata koegzystowały.

Badanie leksyki ordynacji da również wgląd w mentalność ówczesnych miejskich wspólnot. Nazywanie poszczególnych elementów rzeczywistości, a także znaczenia poszczególnych słów świadczą o jej interpretacji, a same odmienności wewnątrzjęzykowe mogą być powiązane ze zróżnicowaniem społecznym (Tokarski 345). Poprzez analizę leksyki możliwe jest odtworzenie systemu wartości zwerbalizowanych, a więc utrwalonych w języku danej grupy, niezależnie od tego, czy będą one wyrażone wprost, czy też nie (por. Tokarski 352-353). Przez wartości wyrażone wprost rozumie się słownictwo nadające elementom nacechowanie *dobry – zły*, z kolei część wyrażań niesie z sobą konotacje pozytywne bądź negatywne jedynie dla danej społeczności i dla pełnego zrozumienia ich znaczenia wymagana jest znajomość realiów funkcjonowania społeczności. Przy tym część tego słownictwa, nazywając pospolite, codzienne elementy rzeczywistości, z pozoru nie ma charakteru wartościującego (por. Tokarski 354). Owe wartości jednak nawet w obrębie jednej grupy mogły nie być stale określone, a także z dużą dozą prawdopodobieństwa z biegiem czasu ulegały zmianie (por. Puzynina 8).

Uporządkowane grupy wyrazów należące do tej samej kategorii znaczeniowej tworzą pola semantyczne, kształtowane i ograniczane przez językową świadomość użytkowników, a także przez wieloznaczność oraz konotacje danego słowa (por. Tokarski 362-263). Ich analiza pozwala na zrozumienie językowego obrazu świata danej grupy użytkowników języka. Ryszard Tokarski definiuje go jako:

zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości. (366)

Z kolei Jerzy Bartmiński (111) pisze, że językowy obraz świata można podzielić na „podmiotowy” i „przedmiotowy”, odpowiednio implikujący sposób patrzenia na dany przedmiot oraz sposób postrzegania danego przedmiotu, gdzie oba te zjawiska są utrwalone w języku.

Tak więc analiza leksyki dotyczącej zachowań pożądaných i niepożądaných w obliczu pożaru, a także systemu kar i nagród zapisanych w porządkach ogniowych pozwoli na zrozumienie systemu wartości, jakim posługiwała się dana społeczność. Chociaż opisy samych procedur alarmowania o zagrożeniu oraz gaszenia pożaru miały zapewne charakter instruktażowy i nie niosły z sobą nacechowania wartościującego, dlatego też nie będą one przedmiotem niniejszego artykułu, można jednak pokusić się o założenie, że przewaga leksyki nazywającej przewiny oraz artykułów dotyczących kar świadczyła o przekonaniu danej społeczności, że strach przed konsekwencjami zaniechań czy wykroczeń jest lepszą motywacją do walki z ogniem niż obiecywanie wynagrodzenia za obywatelską postawę. Analogicznie, jeśli jakaś społeczność częściej pisała o zachowaniach pożądaných oraz korzyściach, jakie z nich płynęły, można założyć, że jej członkowie wierzyli, iż jest to najlepszy sposób motywowania mieszkańców do walki z pożarem.

Leksyka zebrana z dokumentów zostanie podzielona na grupy wartościujące pozytywnie i negatywnie, a słownictwo zostanie przeanalizowane w zestawieniu ze zdigitalizowanym „Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm” (skrót DWB), współczesne zaś odpowiedniki zostaną podane na podstawie „Duden Wörterbuch”.

Zwroty wartościujące pozytywnie będą podzielone na trzy grupy dotyczące zachowań oraz nagrody. Podobnych grup nie dało się niestety wydzielić z leksyki wartościującej negatywnie, została więc ona podzielona na wyrażenia opisujące zachowania szkodliwe oraz kary.

## WARTOŚCIOWANIE POZYTYWNE

Wyrażenia wartościujące pozytywnie wyraźnie dominują w ordynacji z 1565 r. W dokumencie z 1587 r. proporcje wyrażen nacechowanych pozytywnie i negatywnie są równe, najubożej zaś ta grupa wyrażen jest reprezentowana w dokumencie z 1665 r.

### NAZYWANIE ZOBOWIĄZAŃ OBYWATELI GDAŃSKA

Bardzo częste w ordynacjach było odwoływanie się do wartości chrześcijańskich i obowiązków mieszczanina. Notuje się takie wyrażenia, jak *fromme* [pobożny], *getrewe*<sup>3</sup> [tu: porządny], a także *Negsten* [bliźni] oraz

<sup>3</sup> „GETREU, adj.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”. Słowo wieloznaczne. Należy je wiązać ze słowem *treu* [lojalny], acz oznaczało ono również [zgodnie ze zobowiązaniami].

*nachbar* [sąsiad]. Tym samym autorzy wskazują na to, że nie dość, że poprawne zachowania powinny cechować dobrego człowieka, to służą one całej społeczności. Widać to na przykład w formułach takich, jak: *als fromme und getrewe Bürger und nachbar zu halten/und zu rettunge seines und seines Negsten schaden/zuthetigk zubeweisen* [jako pobożni i porządni mieszczanie i sąsiedzi zachowywać się mają tak, by nieść pomoc sobie i swoim bliźnim, by czynnie chronić siebie i bliźnich przed szkodami]. Podobne sformułowanie pojawia się również w odniesieniu do ludności danego kwartału<sup>4</sup>: *aus nachbarlicher und bürgerlicher liebe und vorwantnus schuldig sein* [z miłości i sympatii do bliźniego i innych mieszczan winny jest], w ordynacji z 1665 r. w formie *aus Nachbar und Bürgerlicher Liebe und verwandtnüß*. Wyrażenie *schuldig sein* [być winnym] bywa zamiennie stosowane z wyrażeniem *pflichtig sein* [być zobowiązanym].

Można tu zauważyć ciekawą zmianę semantyczną w obrębie pola znaczeniowego słowa *Verwandtnis* – tu w formie *vorwantnus* – dzisiaj używanego w kontekście pokrewieństwa, a w porządkach rozumianego raczej jako przyjaźń lub dobre stosunki. W późniejszym dokumencie można zaobserwować zmianę formy poprzez dodanie umlautu i zamianę s na ß. To samo zjawisko widać również w wyrażeniu o podobnej funkcji, *auß Christlicher Bewegnüß* [z pobudek chrześcijańskich]. Zwraca uwagę specyficzna pisownia końcówki *-nis*, tutaj zapisywanej jako *-nüß*, która jest podobna jak w dokumentach poprzednich, co może być spowodowane specyfiką lokalnej wymowy. Daje się zauważyć również brak konsekwencji w zapisie słowa *aus/auß* [z].

W tej kategorii można również wyodrębnić inny ciekawy zwrot: *jtzlichen getrewẽ Bürger (keinen ausgenommen) bey seinen ehren/ eiden und pflichten* [wszyscy porządni mieszczanie (bez wyjątku) z racji swojego honoru, przysięg i obowiązków], w którym autorzy podkreślają, że przestrzeganie prawa jest powinnością każdego porządnego mieszkańca poprzez odwołanie się do honoru, przysięg oraz obowiązków mieszczan.

Na końcu dokumentów podkreśla się zobowiązanie mieszczan do posiadania w domu egzemplarza porządku ogniowego. W dokumentach z 1565 oraz z 1587 r. będą to odpowiednio: *so sol ein jtzlicher Bürger/in den gedachtẽ dreyen steten Dantzick wondede / diese Fewres Ordnung in seinem Hause zu haben schlüdig sein/umb deste besser in zeiten und fellen der*

<sup>4</sup> Dawniej duże miasta dzielono na cztery części, tzw. kwartały, którym przewodził Burmistrz zwany też mistrzem kwartału. W przypadku zagrożenia każdy kwartał mobilizował się niezależnie od innych, co ułatwiało sprawne radzenie sobie z takim niebezpieczeństwem, jak interesujące nas tutaj pożary. Wszystkie realia Gdańska zostały opisane na podstawie analizowanych tu ordynacji oraz „Gedanopedii”.

*Fewrers nöten / sich wissen darnach zu richten* [tak więc każdy mieszczanin zamieszkały w dowolnej z trzech części miasta Gdańsk winny jest posiadać w domu porządek ogniowy, by dzięki niemu wiedzieć, jak zachować się w przypadku pożaru] oraz *Welche alle und jetzliche Punct und Artickel / dieser obengeschriebenen Fewers Ordnung / wil ein E. R. von jedermanniglich / aller dreyer Stedte Dantzick jnwonenden Bürgern / eigentlich gehalten haben* [Spisanego tu porządku, każdego jego punktu i artykułu, z nakazu szacownej rady ma przestrzegać każdy mieszczanin zamieszkujący dowolną z trzech części miasta Gdańska]. Przy tej okazji można również zauważyć, że trzy części Gdańska są określane są mianem *Stedte Dantzick*, czyli *de facto* „miastami Gdańska”<sup>5</sup>. Również autorzy ordynacji z 1665 r. przypominają mieszkańcom o obowiązku przestrzegania zawartych w nich przepisów. Już we wstępie do ordynacji pojawia się zdanie *übrigens in allen stücken und Puncten vorgeschriebene Ordnung / willige observantz und Gehorsam zu leisten* [przestrzegać każdego fragmentu oraz każdego punktu ordynacji, jak również miejscowego prawa]. „Przestrzegać” wyraża się tu słowem *leisten*, „prawo miejscowe” zaś jest określone mianem *observantz*. Słowo to prawdopodobnie uznawano wówczas za neologizm, o czym świadczy jego zapis kursywą i rozstrzelonym drukiem. Jako emfaza służą przymiotniki *gehorsam* [posłusznie] oraz *willig*, słowo rozumiane dzisiaj jako „chętnie”, kiedyś zaś używane na podkreślenie przymusu lub zobowiązania<sup>6</sup>.

#### NAZYWANIE POŻĄDANYCH POSTAW OBYWATELI

W XVI-wiecznych porządkach pojawia się słowo *sorgkfeldigkeit*, oznaczające zarówno roztropność, jak i reakcję współmierną do zagrożenia<sup>7</sup>. Owa wieloznaczność dobrze opisuje postawę pożądaną i przy samym gaszeniu pożaru, i w życiu codziennym, kiedy to rozwaga i brak paniki mogły zapobiec rozprzestrzenianiu się ognia.

Istotna dla autorów ordynacji była też czujność, określana wyrażeniem *wachhafftig sein*, pojawiającym się w odniesieniu tak osób funkcyjnych, jak i mieszczan. W późniejszej ordynacji słowo *wachhafftig* zostało zastąpione używanym do dzisiaj *wachsamkeit* (pisanym jeszcze właśnie tak – małą literą).

<sup>5</sup> Świadczy to o specyfice organizacji funkcjonowania szesnastowiecznego miasta, które nie dość, że podzielono na trzy niezależne części, to jeszcze „właściwe” miasto Gdańsk – które dzisiaj określilibyśmy mianem „centrum” – podzielono na cztery osobne kwartały, przy czym każda część miasta miała osoby odpowiedzialne za poszczególne kwestie bezpieczeństwa.

<sup>6</sup> „WILLIG, adj.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”.

<sup>7</sup> „SORGFÄLTIGKEIT, f.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”.

Oczywiste konotacje niesie też czasownik *helffen* [pomagać], używany zamiennie z rzeczownikiem *hülffe* [pomoc] jak w wyrażeniach *thätlicher Hülffe* [czynna pomoc], a także *hülffe verlehnen sol* [powinien udzielić pomocy]. Zwroty te, choć w porządkach ogniowych figurujące w specyficznym dla Gdańska zapisie, przez lata nie zmieniły swojego znaczenia.

Mieszkańcy Gdańska mieli również cechować się *gute wissenheit unnd gnugsamen bescheid* [świadomością swoich obowiązków i znajomością treści ordynacji ogniowych].

Wszystko to ma służyć *umb besserer Vorsorge* [większemu bezpieczeństwu]. Należy zauważyć, że słowo *Vorsorge*, pojawiające się zwłaszcza w kontekście dyżurów w ważnych dla miasta i organizacji akcji gaśniczej budynkach, jest archaiczną formą słowa *Fürsorge* [opieka], funkcjonującego do dziś w podobnym znaczeniu.

#### NAZYWANIE CZYNNOŚCI ZWIĄZANYCH Z OPANOWANIEM POŻARU

Ta grupa zachowań pożądanych w sytuacji zagrożenia pożarowego ma służyć co do zasady *verhüttunge schadens* [zapobieżeniu szkodom]. Kilukrotnie w porządkach poprzez użycie słowa *eylede* [prędko] lub *eyle* [pośpiech] – również w formie zbliżonej do dzisiejszego *eile* – podkreśla się, że reakcja na zaistniałe zagrożenie ma być szybka, co istotnie w gaszeniu pożaru odgrywa ważną rolę. Podobną funkcję pełni zwrot *one ansagen*, pojawiający się w kontekście osoby odpowiedzialnej za siodłanie koni dla posłańców, przynoszących rozkazy w trakcie pożaru: *one ansagen/ stets bey sich hierzu bedacht und wachhaftig sein* [bez dodatkowych rozkazów zostać na posterunku i zachowywać czujność]. Ów nacisk na prędką reakcję mieszkańców nie dziwi, zważywszy, że mogła ona pomóc ograniczyć zasięg ognia.

Zbrojnym [oryg. *Schwerdtknechte*] nakazuje się również *bey der hand sein mögen* [dosłownie: być pod ręką], co rozumieć należy jako bycie do dyspozycji osób funkcyjnych<sup>8</sup>. Również strażnikom miejskim [org. *Stadt-diener*]<sup>9</sup> nakazuje się zjawić w wyznaczonym miejscu *ohne alle seumnis* [bez ociągania]. Podobną funkcję spełnia przymiotnik *unverzüglich*, do dziś funkcjonujący w niezmienionym znaczeniu, w wyrażeniu *lyderne Eimer unverzüglich schaffen* [bezzwłocznie przynieść skórzane wiadra]. Pokrewny temu

<sup>8</sup> Zadaniem zbrojnych było między innymi sprowadzenie koni na miejsce pożaru oraz pełnienie funkcji posłańców i pomoc w koordynacji akcji gaśniczej.

<sup>9</sup> Rola strażników miejskich w gaszeniu pożaru była podobna do roli zbrojnych – pozostawali oni pod komendą burmistrza kwartału bądź nadzorującego akcję gaśniczą rajcy.

jest obecny w ordynacji z 1665 r. przysłówek *ungesäumet*. Daje się zauważyć wspólny człon *seum*, później zapisywany już przez *ä*, pochodzący od *säumen* [dawniej: ociągać się lub wahać się<sup>10</sup>].

Kilkakrotnie w tekście w kontekście zjawienia się na miejscu akcji gaśniczej pojawia się też wyrażenie *lauffen* [biec] oraz zwrot *zum Fewer wenden* [tu: udać się na miejsce pożaru].

Używa się też słów opartych na leksemie *fleis* [pilność, sumiennosc] – również w zapisie *fleiß* – jak na przykład w zwrotach *alles fleisses fortstellen* [wykazywać się wszelką pilnością] lub *das volck mit fleis zur rettunge ermanē* [pilnie zagrzewać ludność do walki z ogniem], pojawiających się między innymi w kontekście osób funkcyjnych. Samo słowo *rettunge*, używane naprzemiennie z *errettung*, przez autorów ordynacji było rozumiane dość ogólnie – nie tylko jako ratunek, ale jako działania adekwatne do sytuacji, mające pomóc opanować rozszalały żywioł. Często pojawiają się one w ordynacji jako wyrazy bliskoznaczne do *leschung*, archaicznej formy słowa *Löschung* [obecnie: skreślenie lub usunięcie; dawniej funkcjonowało jako ugaszenie ognia]. Mieszczanie mieli w trakcie pożaru *getrewlich zu leschē* [porządnie gasić pożar]. W późniejszych ordynacjach synonimicznie używano również *dempffen* [gasić<sup>11</sup>]. Jest to wariant zapisu używanego do dzisiaj słowa *dämpfen* [tłumić, łagodzić].

W związku z samym gaszeniem ognia we wszystkich trzech analizowanych tu dokumentach pojawia się wyjątkowo intrygujący zwrot *keine ungewonliche were mit sich nemen* [zakaz przynoszenia na miejsce pożaru przedmiotów dziwacznych]. Co prawda autorzy ordynacji nie wyjaśniają szerzej tego zjawiska, sam jednak fakt ujęcia podobnego zakazu na piśmie dobitnie świadczy o mentalności mieszkańców dawnego Gdańska. Można założyć, że albo uznawali oni za słuszne biec do pożaru ze wszystkim, co wydało im się przydatne (a co w rzeczywistości przydatne nie było), albo też że w tym rejonie wyjątkowo silne mogły być ludowe wierzenia i zabobony związane z ogniem, które również w jego gaszeniu okazywały się nieskuteczne.

W porządku z 1587 r. pojawia się za to nowa w stosunku do poprzednich dokumentów leksyka dotycząca odpowiedzialności, określanej tu mianem *uberantwort*. Zwrot ten jest obecny przy regulacjach dotyczących sprzętów gaśniczych wymaganych w spichlerzach miejskich, o które mieli zadbać ich właściciele. Jeśli jednak spichlerz został przez kogoś wynajęty, wówczas to zobowiązanie *sol [...] dem myeter uberantwort werden* [odpowiedzialność

<sup>10</sup> „SÄUMEN, verb.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”

<sup>11</sup> „DÄMPFEN” (:), „Deutsches Wörterbuch...”



przejdzie na najemcę]. Mamy tu do czynienia z interesującą zmianą zarówno semantyczną, jak i formą zapisu. Dzisiaj słowo *Antwort* oznacza odpowiedź, a sam ten leksem pojawia się w słowie *Verantwortung* [odpowiedzialność]. Tutaj jednak człon *antwort* wyraźnie odnosi się do starszego i rzadziej używanego znaczenia – odpowiedzialności właśnie<sup>12</sup>, natomiast przedrostek *über* – wówczas zapisywany jeszcze bez umlautu, co mogło wynikać zarówno ze specyfiki lokalnej wymowy, jak i ograniczonych możliwości drukarskich – wskazuje wyraźnie na przejście odpowiedzialności na inną osobę.

Pojawia się też wskazanie, że szczególnie rajcy nadzorujący gaszenie pożarów *stets gute acht unnd auffmerckung haben sollen* [powinni przez cały czas zachowywać czujność i mieć baczenie na sytuację]. Ponownie mamy do czynienia ze zmianą językową, gdyż dzisiaj słowo *Achtung* oznacza [uwagę], a w formie *acht* pojawia się jedynie w rzadziej używanym wyrażeniu *gib Acht* [uważaj]. Słowo *Aufmerkung* używane jest dzisiaj w znaczeniu [uwaga], ale raczej w kontekście komentarza czy przypisu w tekście, a najbliższym jego XVI-wiecznemu znaczeniu jest współczesne *Aufmerksamkeit*, również oznaczające uwagę bądź zainteresowanie.

W późniejszych ordynacjach powtarzają się zwroty podkreślające, jak ważne było posiadanie sprawnych narzędzi gaśniczych [*Fewers bereitschafft*, później *gereitschafft*]. Pierwszym takim zwrotem jest *ohne ausstellē bessern und ergäntzen lassen* [bez ociągania poprawić i uzupełnić braki]. Pojawia się on we fragmencie opisującym kontrolę sprzętów gaśniczych przeprowadzaną przez pana ogniowego. Mamy tu do czynienia z interesującą zmianą pola semantycznego słowa *ausstellen*, tutaj zapisanego w skrótovej formie. Dzisiaj czasownik ten funkcjonuje w znaczeniu [wystawiać rachunek lub dokument], w XVII-wiecznym Gdańsku zaś był używany w dużo mniej popularnym – nawet w tamtym okresie – znaczeniu [ociągać się, zatrzymywać]<sup>13</sup>. Wszelkie narzędzia miały być też *fertig und an der hand haben* [gotowe i pod ręką].

Istotne było również, by gaszący skupili się na walce z pożarem i całkowicie ugasili ogień. W tekstach pojawiają się więc zwroty takie, jak: *biß zu endlicher leschung des Fewrs verharren* [pozostawać na miejscu do całkowitego ugaszenia ognia] czy *ohne Wanck<sup>14</sup> und Abgang* [bez odchodzenia].

<sup>12</sup> „ANTWORT, f.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”

<sup>13</sup> „AUSSTELLEN” (:), „Deutsches Wörterbuch...”

<sup>14</sup> „WANK, m.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”

## NAZYWANIE NAGRÓD

O nagrodach w ordynacjach nie mówi się wiele. Określa się je wyrażeniem *vorteils und belohnunge* [nagroda i zapłata], a ich otrzymanie opisane jest słowami *frewen und in der that geniessen* [cieszyć się i rozkoszować]. Taki zwrot pojawia się w XVI-wiecznych dokumentach w kontekście osób dowożących wodę na miejsce pożaru. Część *in der that geniessen* sugeruje, że nagroda miała wymiar materialny, co współgra z dalszą treścią porządku, gdzie autorzy piszą o zapłacie w wysokości pięciu pruskich marek (*marck Preussisch*) dla pierwszej osoby, która dostarczy wodę na miejsce pożaru, druga zaś, trzecia, czwarta i piąta osoba dowożąca wodę miały otrzymać odpowiednio cztery, trzy, dwie i jedną markę nagrody. Wszystko to jednak pod warunkiem, że osoby te będą pomagać do momentu całkowitego ugaśnienia ognia.

Chociaż była to raczej forma rekompensaty niż nagrody, w dokumentach późniejszych daje się zauważyć dbałość o osoby, które ucierpiały w trakcie walki z ogniem. Według dokumentów *sol man [...] im Hospitael mit aller leiblichen nodturfft zu seinen tagen versorgen* [należało umieścić je w szpitalu i zapewnić im wszelką potrzebną pomoc]. Taki pobyt w szpitalu mógł trwać do końca życia osoby poszkodowanej, o czym świadczy człon *zu seinen tagen*<sup>15</sup>. W XVII-wiecznym porządku ową pomoc poszkodowanym określa się jako *freye(r) heylung* [leczenie].

Najbardziej lakoniczny w kwestii nagród jest porządek z 1665 r.: pisze się tam, że osoby, które *im werck unnd der that sich beschafftigt und nützlich erweisen würden/deren oder dessen Willfehrigkeit, Fleiß und Arbeit soll mit Danck und Vergeltung erkandt werden* [swoim czynem i pracą okazały się być przydatne, tych służba, pilność i praca zasługują na podziękowanie i zapłatę]. Należy zaznaczyć, że słowo *Vergeltung* miało zazwyczaj pejoratywny wydźwięk w znaczeniu owszem [odpłacić się komuś], ale raczej za krzywdę, co świadczy o specyfice języka używanego w Gdańsku.

O nagrodzie jest mowa również w zdaniu *billige erkantnuß danckbaren Gemüths* [rozpoznanie zasługującej na wdzięczność postawy]. Mamy tu do czynienia ze zmianą pola semantycznego słowa *billig*, dzisiaj rozumianego jako [tani], a dawniej używanego w znaczeniu [łatwy, bez przeszkód, po prostu]<sup>16</sup>. Ponownie pojawia się specyficzna dla gdańskiego niemieckiego końcówka *-nüß*.

<sup>15</sup> Wydatki te pokrywano z miejskiej kasy.

<sup>16</sup> „BILLIG, adv.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”

## WARTOŚCIOWANIE NEGATYWNE

Należy zauważyć, że w porządku z 1565 r. zwrotów nacechowanych negatywnie nie występuje wiele, natomiast ordynacja z 1587 r. została znacząco rozbudowana głównie o wyrażenia pejoratywne, w tym dotyczące kradzieży – mimo to proporcje leksyki wartościującej pozytywnie i negatywnie pozostają równe. Wyróżnia się zaś dokument z 1665 r., gdzie zdecydowanie dominuje leksyka mająca negatywne wydźwięk i konotacje.

## NAZYWANIE POSTAW NIEPOŻĄDANYCH LUB SZKODLIWYCH

Jednym z najczęściej pojawiającym się w porządkach zwrotów nacechowanych negatywnie jest *nachlesig oder bruchfelig* [niedbały lub zachowujący się niewłaściwie], w najmłodszym porządku również w formie *nachläßig*. O ile słowo *nachlässig* funkcjonuje w niemieckim do dzisiaj w znaczeniu [niedbały], tak *bruchfelig* (również w formie *bruchfällig*) stało się archaizmem oznaczającym zachowania karygodne. Wyrazu tego nie notuje się już w dokumencie z 1665 r.

Inne zachowanie niepożądane i stwarzające niebezpieczeństwo zostało opisane w zdaniu *als jm dz zu ehren uñ burgerlicher pflicht unvorwislich sein möge /denn die jhenigen so hierkegen thunde/ befunden werden/ sollen des bürgerlichen rechtes unwerdig geachtet werden* [jeśli ktoś, za nic mając swój honor i mieszczańskie obowiązki, robiłby innym na przekór, zostanie pozbawiony praw mieszczańskich]. Pozbawienie praw mieszczańskich (*des bürgerlichen rechtes unwerdig geachtet werden*) było jedną z najsurowszych przewidywanych przez dokumenty kar.

W późniejszych ordynacjach więcej mówi się też o kradzieżach. Pojawia się wyrażenie *wo ferne jemanden gnugsame vermuttüg oder argwhon einfiele/ dasselbe was er tregt genommen* [gdyby na kogoś padło uzasadnione podejrzenie lub złośliwie umyśliłby sobie, by zabrać to, co niósł]. Kradzież opisana jest też słowami *Und so jemand sich unterstünde/ etwas derselbigen außgetragenen Habe oder sonst perseel/ den vorbrandten betrübten leuten zu entwenden* [a gdyby ktoś sobie umyślił przywłaszczyć sobie wynoszone z pożaru mienie bądź coś innego należącego do pogorzalców]. Wyraźnie widać tu pejoratywny wydźwięk słowa *unterstünde*, sama zaś kradzież jest określona mianem *entwenden*. W wyrażeniu *daß jemand von bejagter Fewr-Gereitschafft ichtes heimlich oder offenbar entnommen und unterschlagen hette / derselbe sol deßwegen als ein Dieb gerechnet (...) werden* [gdyby

ktoś jawnie bądź po kryjomu zabrał lub przywłaszczył sobie zbierane narzędzia gaśnicze, (...) zostanie z tego powodu uznany za złodzieja] kradzież określa nadal używany czasownik *unterschlagen*. W tekstach notuje się również słowo *Dieb* [złodziej].

Interesujący jest wstęp do XVI-wiecznych ordynacji, gdzie ludności zaleca się wystrzegać *jegenspiel/und was sonst hindert und schaden einbringen möge* [polowań i wszystkiego, co może przynieść złe skutki bądź szkody]<sup>17</sup>. Polowanie jest więc stawiane na równi z zaniedbaniami i wykroczeniami<sup>18</sup>, co może świadczyć o destrukcyjnym charakterze rozrywek dawnych gdańszczyzan<sup>19</sup>. Negatywnego nacechowania polowań nie notuje się już w porządku z 1665 r., który został sporządzony, by uniknąć *Brand unnd Fewrsnothen allerhand Unordnung uñ Mißbrauch* [pożaru i niekontrolowanego ognia, wszelkich nieporządków i wykroczeń]. Co ciekawe, pożar wyraża się przez dwa różne rzeczowniki: mamy używany do dzisiaj *Brand* oraz archaiczny już *Fewrsnothen*, którym to mianem określano wszelkie związane z ogniem zagrożenia<sup>20</sup>. Dalej można przeczytać, że żaden mieszkaniec Gdańska nie może *sich mit keiner Unwissenheit beschützen* [tłumaczyć niewłaściwego zachowania niewiedzą].

Kolejnym zaniedbaniem, choć już nie tak surowo karanym jak celowe przeszkadzanie w gaszeniu pożaru, jest przegapienie pożaru przez strażnika na wieży<sup>21</sup>, określane w trybie przypuszczającym jako *vorschlieffe oder vorseumte* [gdyby zaspał lub zamarudził].

W dokumencie z 1665 r. jest również mowa o nieobecności na akcji gaśniczej członków cechu i zestawia się ją z nieposłuszeństwem, stosując wyrażenie *die abwesend und ungehorsamen* [nieobecni i nieposłuszni].

<sup>17</sup> „HINDERN, verb.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”

<sup>18</sup> W innych ordynacjach ogniowych, między innymi we Wrocławiu, jako zachowania szkodliwe społecznie wymienia się głównie pijaństwo, nieostrożność i nierząd.

<sup>19</sup> Biorąc pod uwagę, że kiedyś polowano przy użyciu broni czarnoprochowej, niebezpieczeństwo przypadkowego zapłonu prochu lub wypadku było większe niż przy współczesnej broni, a taki wypadek mógł mieć wyjątkowo zgubne skutki, z pożarem włącznie. Źródło dotyczące historii miasta Świdnicy, „Geschichte der Stadt Schweidnitz. 2” Juliusa Schmidta, wspomina też, że polowania uznawano za szkodliwe wskutek utrudnionego nadzoru nad bawiącymi się w lesie, co otwierało możliwości do wielu nadużyć, takich jak łapówkarstwo czy przemoc. Dodatkowo podczas polowań nadużywano alkoholu, a wracający do miasta upojeni myśliwi niejednokrotnie powodowali w nim szkody, w tym również pożary.

<sup>20</sup> „FEUERSNOTH, f.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”

<sup>21</sup> Odpowiedzialnego za wczesne alarmowanie o pożarze poprzez wywieszenie z wieży latarni od strony kwartału, w którym pojawił się ogień.

## NAZYWANIE KAR

W interesujących nas porządkach o karach pisze się lakonicznie: *Straffe* [kara], *one straff nit bleibe* [nie pozostaną bez kary], *bestrafen* [ukarać] lub *auff das die abwesenden gestrafft werden mögen / alles bey der jtz gemelten straffe* [na osoby nieobecne zostanie nałożona wspomniana już kara]. Wysokość kar rzadko jest wymieniana. Wyjątkiem jest analizowana już sytuacja przegapienia pożaru przez strażnika – co miało realny wpływ na niekontrolowane rozprzestrzenianie się ognia, a skutkowało *wochelohns entperen* [pozbawienie tygodniowego żołdu]. O pozbawieniu strażnika żołdu, tym razem miesięcznego [*gantzen Monath Sold bestanden sein*], jest mowa w dokumencie z 1665 r. – taka kara groziła za opuszczenie swojego stanowiska zbyt wcześnie lub wszczęcie alarmu zbyt późno. O wymiarze kary decydowała rada miejska, co wyraża się w zdaniu *mit harter Straffe E. E. Raths beleget werden* [zostać obłożonym surową karą Szacownej Rady], w późniejszych zaś dokumentach mowa jest również o karze nakładanej przez sąd: *dem Herrn Richter zustraffen übergeben werden* [zostanie przekazany panu sędziemu, by ten go ukarał].

Kara miała również być przestrogą dla mieszczan, co wynika z fragmentu o konsekwencjach grożących za kradzież mienia pogorzalców: *zum höchsten gerechnet und er deßwegen den E. Gerichten menninglich zum Abschew hart zu straffen fürgestellt werden* [zostanie uznane za najwyższą przewinę i z tego powodu, ku przestrodze, sąd nałoży karę]. O takim charakterze kary świadczą zwroty *zum Abschew* oraz wyrażenie *fürgestellt werden*. Słowo *Abscheu* funkcjonuje do dziś w znaczeniu wstrętu lub odrazy, a więc kara ma być dla odstręczenia innych. Sam czasownik *fürstellen* mógł oznaczać kiedyś wystawienie kogoś lub czegoś na widok publiczny<sup>22</sup>.

Niekiedy wymienia się precyzyjny wymiar kary, jak w przypadku grzywny za brak latarni przed domem – wynosiła ona pięć groszy: *fünff Groschen straffe* i mogła być podwojona: *Welcher sich das zuthun verweigerte / sol die Straffe dobbelt geben* [jeśli ktoś odmówi wywieszenia latarni przed domem, karę się podwoi]. Mowa jest też o karze pieniężnej we fragmencie dotyczącym kontroli spichlerzy: *die nachlesigen / der Wette in schriften übergeben und anzeichen / daselbst als denne dieselbigen bruchfelligen / bey drey gutten Marcken gestrafft werden sollen* [osobom niedbałym przekazać się

<sup>22</sup> „FÜRSTELLEN” (:), „Deutsches Wörterbuch...” Chociaż nie jest to wyrażone wprost, najprawdopodobniej karą za kradzież było wzięcie złodzieja w dyby lub wystawienie go pod pręgierzem.

pisemne upomnienie i wskaże braki, a łamiący prawo otrzymają karę w wysokości trzech dobrych marek]. Ciekawą zmianę semantyczną można zaobserwować przy słowie *Wette*. Chociaż dzisiaj oznacza ono zakład, miało kiedyś zupełnie inne, problematyczne w przekładzie znaczenie. Mogło ono oznaczać zarówno wytyczne, karę pieniężną, jak też – w nieco bardziej archaicznym użyciu – orzeczenie o winie<sup>23</sup>. Jest sprawą dyskusyjną, czy autorzy ordynacji byli tej wieloznaczności świadomi, czy też może funkcjonowało ono wówczas w jednym, bardzo konkretnym, acz trudnym do zrekonstruowania, bez dodatkowych źródeł z tego okresu, znaczeniu.

W dokumencie z 1665 r. pojawiają się jeszcze kara pieniężna i kara więzienia. Pierwszą wyraża się zwrotami *geldt Busse* [kara pieniężna], który do dziś funkcjonuje w formie *Geldbuße*, oraz *gebürlicher Straffe mögen gezogen werden* [może zostać nałożona kara pieniężna].

Kara więzienia jest wspomniana również dwukrotnie jako *gefengliche Haft* [kara pozbawienia wolności] oraz *mit der Haft abgestraffet werden* [zostać ukaranym więzieniem]. Wyrażenie *gefengliche Haft* pojawia się w przypadku osób zachowujących się podejrzanie w trakcie akcji gaśniczej, a o przejściowym charakterze tej kary świadczy następujący po nim zwrot *auff weiterm bescheid annehmen lassen* [zatrzymany do wyjaśnienia sprawy].

## WNIOSKI KOŃCOWE

Analiza trzech pochodzących z Gdańska porządków ogniowych uwidacznia podobieństwa i różnice dotyczące obecności leksyki opisującej zachowania pożądane i niepożądane, a także ich konsekwencje.

W pierwszym dokumencie, z 1565 r., dominuje leksyka dotycząca zachowań pozytywnych, a słownictwa związanego z przewinami i karami jest stosunkowo niewiele. Konkretną nagrodę wspomniano w tekście tylko raz – w kontekście wynagrodzenia za dowóz wody na miejsce pożaru. O karach również pisze się raczej ogólnikowo, chociaż raz wspomniane są wyjątkowo dotkliwe konsekwencje za wyrządzanie szkody społeczności, a mianowicie pozbawienie praw mieszczańskich.

Kolejna analizowana ordynacja, z 1587 r., cechuje się bardziej rozbudowaną leksyką w kategoriach zachowań pozytywnych i negatywnych. Zachowania pożądane rozszerzono tu o opisy odpowiedzialności za poszcze-

<sup>23</sup> „WETTE, f.” (:), „Deutsches Wörterbuch...”

gólne aspekty zabezpieczenia części miasta przed pożarem. W tym przypadku daje się zauważyć wprowadzenie opisu nie tylko nagrody pieniężnej, lecz również gwarancji leczenia osoby poszkodowanej w trakcie akcji gaśniczej. Wymienia się również bardziej konkretne kary, a mianowicie kary pieniężne. Leksyka dotycząca zachowań negatywnych została wzbogacona o opisy kradzieży.

Nie tylko pod względem językowym, lecz drastyczną zmianą proporcji leksyki dotyczącej zachowań pozytywnych i nagród oraz zachowań negatywnych i kar najbardziej wyróżnia się porządek z 1665 r. W tym dokumencie wyraźnie dominują opisy przewin oraz skonkretyzowanych już grożących za nie konsekwencji, w tym kar. Zachowania pożądane wspomniane są ogólnikowo i nie została wymieniona żadna konkretna nagroda.

Taki rezultat analizy leksykalnej może wskazywać, że z biegiem czasu władze Gdańska uznawały, iż kara jest lepszą motywacją do walki z ogniem niż nagroda. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że społeczeństwo wcale nie było tak skore do pomocy, jak mogłaby to sugerować leksyka z pierwszej ordynacji, o czym świadczy stopniowe rozbudowanie opisów zachowań niepożądanych. Nie tylko nieumyślne utrudnianie akcji gaśniczej, lecz także celowa złośliwość czy kradzieże są potwierdzone także innymi źródłami historycznymi – pisze o nich na podstawie zachowanych dokumentów chociażby „Gedanopedia”. Kwestią trudną do rozstrzygnięcia na podstawie samych ordynacji jest to, czy tendencje do szkodliwych społecznie czynów narastały z czasem, czy też pozostawały na takim samym poziomie, a jedynie władze miasta próbowały walczyć z nimi na inne sposoby.

Poza wspomnianymi spostrzeżeniami analiza trzech dokumentów spisanych na przestrzeni stu lat dostarcza interesujących obserwacji lingwistycznych (leksykalno-gramatycznych). Daje się zaobserwować, że stosowane w analizowanych dokumentach słownictwo miało wywoływać natychmiastowe konotacje i być zrozumiałe dla ówczesnych mieszkańców Gdańska – wynika to z faktu, że ordynacje same w sobie były formą instrukcji, do których dla wspólnego dobra należało się zastosować. Dają się zauważyć również stopniowe zmiany językowe uwidocznione w pisowni. W późniejszych dokumentach coraz częściej zastępowano pisownię *y* przez *i* (*eyle* – *eile*), rzadziej podwajano spółgłoski (*gutte* – *gute*), chociaż nadal daje się zauważyć zastępowanie graficzne litery *u* przez *w* (*getrewe* – *getreue*) oraz zapisywanie większości rzeczowników małą literą – wielka litera służy w tekstach jedynie emfazie i podkreśleniu znaczenia danego pojęcia. Na podstawie analizy dają się również zaobserwować subtelne zmiany leksy-

kalne (*ohne alle seumnis – ungesäümet*), jak również zmiany pól semantycznych, wyraźne zwłaszcza w porównaniu do współczesnego języka (*billig, Antwort*). Nie ulega też wątpliwości, że sam język niemiecki używany w Gdańsku na przestrzeni XVI i XVII wieku cechowała swego rodzaju oryginalność, widoczna w pisowni (*-nüß/-nus/-nis*), a zapewne również w wymowie. Wszystko to otwiera pole do nowych, szerszych badań zarówno kulturowych, jak też językowych, w których ordynacje ogniowe mogą dostarczyć lingwistom interesującego materiału badawczego.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński, Jerzy. „Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata”. *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1999, ss. 103-120.
- Hartweg, Frédéric, i Klaus-Peter Wegera. *Frühneuhochdeutsch: Eine Einführung in die deutsche Sprache des Spätmittelalters und der frühen Neuzeit*. Walter de Gruyter, 2013.
- Henning, Beate. *Kleines Mittelhochdeutsches Wörterbuch 6. Auflage*, Walter de Gruyter, 2014.
- Puzynina, Jadwiga. „Kłopoty z nazwami wartości (i wartościami)”. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. 2014, online od 19.05.2015: [cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10\\_17951\\_et\\_2014\\_26\\_7](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_17951_et_2014_26_7). Dostęp 18.05.2021.
- Tokarski, Ryszard. „Słownictwo jako interpretacja świata”. *Współczesny Język Polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej 2001, ss. 343-370.
- Ulicki, Bogusław. „Budownictwo ognioodporne w polskiej literaturze naukowej i technicznej XVIII-XIX i początku XX stulecia”. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, t. 64, nr 3, 2019, ss. 93-145.
- Ulicki, Bogusław. „Od sikawki ręcznej do sikawki parowej, czyli jak kiedyś gaszono pożary”, *Histmag*, online od 11.12.2016: [histmag.org/Od-sikawki-recznej-do-sikawki-parowej-czyli-jak-kiedys-gaszono-pozary-14413](http://histmag.org/Od-sikawki-recznej-do-sikawki-parowej-czyli-jak-kiedys-gaszono-pozary-14413). Dostęp 18.05.2021.
- Ulicki, Bogusław. „Technika w obronie przed pożarami dawnej Warszawy”. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. 64, nr 1, 2016, ss. 59-83.
- Von Kienle, Richard. *Historische Laut- und Formenlehre des Deutschen*. Max Niemeyer Verlag, 1960.

#### SŁOWNIKI I ENCYKLOPEDIE

- „Deutsches Rechtswörterbuch”. *Heidelberger Akademie der Wissenschaften*, [drw-www.adw.uni-heidelberg.de/drw-cgi/zeige?index=lemmata](http://drw-www.adw.uni-heidelberg.de/drw-cgi/zeige?index=lemmata). Dostęp 18.05.2021.
- „Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm, digitalisierte Fassung”. *Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities*. [www.woerterbuchnetz.de/DWB](http://www.woerterbuchnetz.de/DWB). Dostęp 18.05.2021.
- „Duden Wörterbuch”. *Dudenverlag*. [www.duden.de/](http://www.duden.de/). Dostęp 18.05.2021.



„Findebuch zum mittelhochdeutschen Wortschatz, digitalisierte Fassung”. *Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities*. www.woerterbuchnetz.de/FindeB. Dostęp 18.05. 2021.

„Gedanopedia”. *Fundacja Gdańsk*. www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=Kategoria: Encyklopedia. Dostęp 18.05.2021.

*Niemiecko-polski i polsko-niemiecki słownik historyczny*, red. Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki i Liliana Lewandowska, TNT, 2018.

„ALS FROMME UND GETREWE BÜRGER...”  
– PROJEKTOWANIE POŻĄDANYCH ZACHOWAŃ SPOŁECZNYCH  
W GDAŃSKICH ORDYNACJACH OGNIOWYCH Z XVI I XVII WIEKU

Streszczenie

Ordynacje ogniowe, zwane też porządkami lub wilkierzami, są jednymi z najwcześniejszych instrukcji zachowania się w wypadku pożaru lub zagrożenia. Popularne zwłaszcza w obszarze niemieckojęzycznym, stanowią wciąż teksty słabo zbadane pod kątem językowym. W niniejszym artykule została przeanalizowana, pochodząca z trzech gdańskich dokumentów, leksyka dotycząca zachowań pozytywnych i negatywnych w obliczu zagrożenia, a także ta dotycząca ich konsekwencji, celem poznania wartościowania elementów rzeczywistości przez twórców poszczególnych porządków oraz ustalenia, co uznawali oni (karę czy nagrodę) za lepszą motywację do działań ku wspólnemu dobru.

**Słowa kluczowe:** porządki ogniowe; leksyka wartościująca; wczesno-nowo-wysoko-niemiecki; Gdańsk.

“ALS FROMME UND GETREWE BÜRGER...”:  
DESIGNING DESIRED SOCIAL BEHAVIOUR  
IN 16TH- AND 17TH-CENTURY FIRE ORDINANCES  
FROM GDAŃSK

Summary

Fire ordinances, called *Feuerordnung* or *Willkür* in German, were quite early documents regulating fire prevention and showing how to act in the case of a conflagration. They were especially popular in German-speaking areas, although they have rarely been investigated from a linguistic perspective. In this article, the vocabulary concerning desirable and undesirable human actions in the time of a conflagration, as well as the consequences of such actions, was analysed in order to investigate the focal vocabulary of the authors of three fire ordinances from Gdańsk. The aim of this article is also to state clearly, through analysis, whether the authors of the ordinances believed punishment or reward to be a better motivation in fire prevention.

**Keywords:** fire ordinance; focal vocabulary; Early New High German; Gdańsk.